

# Zadamy kolonii dla Polski!

Olbrzymie manifestacje w całym kraju

W niedzielę dnia 10 b. m. odbyła się w stolicy olbrzymia manifestacja, zorganizowana przez Stołeczny Komitet Obywatelski „Dni Kolonialnych” przy „Lidze Morskiej i Kolonialnej” w Warszawie.

Przed południem w gmachu „Colosseum” w Warszawie, wyświetlano co kwadrans 5 filmów krótkometrażowych, obrazujących hodowlę bydła oraz życie ludzi w koloniach zamorskich. Objaśnienie udzielał znany spec. p. prof. Czekalski. Wyświetlanie filmów poprzedziło przemówienie p. wicemarszałka Sejmu, Jana Dębskiego.

O godz. 12 do Cytadeli przepelniono przedstawicielami stowarzyszeń związków i publicznością przybył prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, który mówił o potrzebie kolonii dla Polski.

Wśród niebywałego entuzjazmu uchwalono przez aklamację

rezolucję, żądającą przyznania Polsce kolonii. Pod rezolucją podpisywali się przedstawiciele stowarzyszeń i związków. Rezolucja będzie złożona na ręce p. premiera gen. Składkowskiego.

Niezależnie od tłumnej manifestacji w Warszawie odbyły się we wszystkich większych miastach Polski liczne wiece, na których zebrani żądali przyznania Polsce kolonii.

## 99 proc. „tak” — 1 proc. „nie” Bezprzykładny triumf Hitlera w plebiscycie i wyborach do Reichstagu

BERLIN, 10. 4. Napięcie przed wyborczymi rozładowało się dnia poprzedniego w całym szeregu manifestacji, organizowanych dla uczczenia dnia wielko-niemieckiej Rzeszy, to też sam dzień 10 kwietnia, w którym odbyły się wybory, przeminał nader spokojnie.

Zrana przeciągały ulicami miasta orkiestry, szeregi samochodów z transparentami o hasłach wyborczych. Berlińczycy głosowali przeważnie w godzinach porannych. W kościołach około godz. 11.30 większość wiernych posiadała już plakietki wyborcze, będące od znaku złożenia głosu.

Przy akompaniamencie orkiestr

Tłoku w lokalach wyborczych nie było. Wybory odbywały się sprawnie. Od samego rana zwiezono chorych i starców do urn wyborczych. Od południa chóry i orkiestry nawoływały opieszale do spełnienia obowiązku obywatelskiego. W ostatnich godzinach członkowie formacji partyjnych obchodzili domy, nawołując po raz ostatni do udziału w wyborach.

Większe grupy osób zgromadziły się przy lokalach, w których głosowali ministrowie i dostojnicy partyjni oraz przed lokalami dla obywateli austriackich.

Hitler oddaje głos

Kancelerz Hitler głosował bezpośrednio po opuszczeniu pociągu wiedeńskiego na Anhalterbahnhof. W tym samym lokalu głosował zastępca kancelerza minister Hess. Po wiadomości, iż kancelerz przybył do Berlina, zaczęły się przed urzędem kancelerskim na Wilhelmstrasse gromadzić tłumy, oczekujące ukazania się kancelerza na balkonie.

Udział w głosowaniu wynosił w Berlinie według wiadomości, zebranych po lokalach wyborczych około 100 proc. Panuje powszechne przekonanie, że liczba pozytywnie oddanych głosów przekroczy 99 proc.

W Wiedniu spokojnie

WIEDEŃ, 10. 4. Dzień plebiscytu upłynął w Wiedniu i w Austrii spokojnie. Biura plebiscytowe rozpoczęły przyjmować głosy o godz. 7 rano. We wszystkich lokalach, zwłaszcza w godzinach południowych formowały się kolejki głosujących.

Aczkolwiek plebiscyt nie miał charakteru przymusowego, w poszczególnych domach zjawiali się „kontrolerzy” plebiscytowi, którzy sprawdzali, czy wszyscy wykonali obowiązek obywatelski.

Duchowieństwo i wojsko

Kardynał Innitzer oddał głos o godz. 7.15 rano w lokalu plebiscytowym, mieszczącym się koło klasztoru Dominikanów. Duchowieństwo rzymsko-katolickie również głosowało w ogólnych lokalach wyborczych. W klasztorach głosowanie odbywało się z pomocą t. zw. lotnych komisji, które również docierały do szpi-

# Pożar w Halach Mirowskich Sześć godzin walki z żywiołem Trzej strażacy ulegli zaccadzeniu

W niedzielę o godz. 18.50 wybuchł pożar w pierwszej sali targowej na Pl. Mirowskim od strony Ogrodu Saskiego w piwnicach, w których znajdują się komórki,

służące kupcom, posiadającym stragany na zewnątrz do przechowywania towaru w nocy. Komórki te są oddzielone od siebie drewnianymi przepierzeniami. Z

zewnątrznej strony dla bezpieczeństwa drzwi do komórek zostały poobijane blachą lub żelazem i są pozamykane na mocne zamki i kłódki.

Ogień powstał w jednej z komórek i szybko zaczął się rozszerzać przez drewniane przepierzenia do następnych. Ogień zauważono zbyt późno i gdy zawiadomiono straż ogiową z piwnic wydobywały się już kłęby gryzącego dymu. Akcja straży była bardzo poważnie utrudniona ze względu na dym, jak również ze względu na dostęp. Strażacy musieli rozbijać zamki i kłódki oraz drzwi żelazne lub obite blachą, ażeby dostać się do komórek.

W czasie akcji strażacy pracowali w aparatach tlenowych i maskach gazowych, mimo to w oparach gryzącego dymu trzech strażaków uległo zaccadzeniu. Są to: sierżant Józef Gradowski, lat 37, sierżant Antoni Jakubowski, lat 57, oraz strażak Stanisław Kozłowski, lat 34. Na miejsce przybyły dwie karetki pogotowia ratunkowego, którego lekarze udzielili pomocy zaccadzonemu i Gradowskiemu przewieziono do szpitala Dzieci. Jezus, Kozłowski do szp. Wolskiego, Jakubowski do szp. Koszar IV oddziału przy ul. Chłodnej nr. 3.

Ogień objął około 20 komórek. Część komórek została niemal doszczętnie zniszczona. Sporo towaru znajdującego się w komórkach zdołano wynieść. W akcji brał udział I i IV oddział straży ogiowej. W czasie akcji ratunkowej zmieniono trasę tramwajów przechodzących koło hal Mirowskich, kierując je drogą obok. Ze względu na dzień świąteczny i późną porę nazwisk poszkodowanych nie zdołano narazie ustalić. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaproszenie ognia lub pozostawienie palącej się świecy czy lampy w jednej z komórek. Akcja ratunkowa trwała do godz. 22.30.

## Sw e'okradztwo

WILNO, 10. 4. Przed paru dniami nieznanym sprawcą z kościoła SS. Niepokalanek w Słoniemie skradł złote wota. Obecnie policja w Wolkowsku ujęła świętokradę. Jest nim karany już za kradzieże Wacław Koziciński.

## Wybuch na pełnym morzu

NOWY JORK, 10. 4. Radiostacja marynarki ogłosiła, że parowiec grecki „Kyllene”, idący z Amsterdamu do Stanów Zjednoczonych, zatonił w sobotę rano w odległości 200 mil od Azorów. Jak się okazuje, na statku nastąpił wybuch w komorze węglowej, który dosłownie przeciął statek na dwie części. Spośród członków załogi zginęło 2 marynarzy. 29 uratowały statki-cysterny „Kaia Knudsen” i „Everle”.

tał, dworców kolejowych, klinik prywatnych i sanatoriów.

Wojsko głosowało w oddzielnych lokalach wyborczych na kartkach innego koloru niż ludność cywilna.

Głowa Hitlera

Dekoracja miasta emblematami narodo- socjalistycznymi w okresie ostatnich dni osiągnęła w przeddzień plebiscytu punkt kulminacyjny.

W niektórych dzielnicach na wysokości 3-piętrowych domów ustawiono olbrzymie plakaty, przedstawiające głowę Hitlera z podpisem po niemiecku „tak”. Na wieżach kościołów katolickich i

budynkach kościelnych całej Austrii powiewają od wczoraj wielkie flagi ze swastyką.

Arystokracja zmienia  
farbę

Zamki i pałace arystokracji, byłych zwolenników powrotu Ottona, również udekorowano sztandarami i emblematami narodo- socjalistycznymi. Jednym z pierwszych pałaców, na którym zawieszono sztandary ze swastyką, był pałac księżny Windischgraez, wnuczki cesarza Franciszka I-go, a arcyksiężną Ileany rumuńskiej na zamku swoim w Sommerberg otworzył biuro plebiscytowe.

## Stuprocentowe zwycięstwo odniósł Hitler w plebiscycie

WIEDEŃ, 10. 4. O godz. 23.15 namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss Inguart ogłosił rezultat plebiscytu w poszczególnych krajach związkowych dawnej Austrii.

Wiedeń — 1.219.329 głosów „tak” i 4.939 głosów „nie”. Należy zauważyć, że Czesi, głosujący w Wiedniu, składali głosy w osobnych lokalach i na ich żądanie na kartkach o odmiennych barwach. Czesi złożyli 23.200 głosów „tak” i 31 głosów „nie”.

Dolna Austria — 986.196 „tak” i 1.453 „nie”.

Górna Austria — 574.121 „tak” i 640 „nie”.

Salzburg — 154.642 „tak” i 458 „nie”.

Styria — 621.490 „tak” i 831 „nie”.

Burgenland — 168.586 „tak” i 171 „nie”.

Tyrol — 212.851 „tak” i 1.218 „nie”.

Vorarlberg — 91.901 „tak” i 1.274 „nie”.

Karyntia — 238.720 „tak” i 407 „nie”.

Żołnierze armii austriackiej, którzy brali udział w plebiscycie, złożyli 58.872 głosów „tak” i 66 głosów „nie”.

Ogółem na 4.284.795 uprawnionych do głosowania złożono 4.273.884 głosy „tak” czyli 99,75 proc.

Jak głosowano  
w Niemczech

BERLIN, 10. 4. Według zestawienia, dokonanego przez niemieckie biuro informacyjne, na 44.749 227 uprawnionych do głosowania na terenie starej Rzeszy głosowało 44.545.586 osób. Złożono 44 039.567 głosów tak, co stanowi 99,016 proc. oraz 437.252 głosów „nie”, czyli 0 984 proc.

Jak wynika z tych danych w Wielkiej Rzeszy (wraz z Austrią) na 49.034.022 uprawnionych do głosowania głosowało 48.762.181, z tego 48.313.451 „tak”, a 448.730 „nie”.

# Tragiczny finał zabawy Śmierć 16-letniego chłopca wskutek wybuchu ładunku calichlorium

W niedzielę około godz. 11-ej rano na podwórzu domu nr. 27 przy ul. Gdańskiej wydarzył się tragiczny wypadek.

Edmund Koch, przyszedł do swego kolegi, Ryszarda Kamińskiego. Chłopcy wzięli duży moździerz, naładowali w niego calichlorium mieszanego z siarką, zakryli moździerz, poczem Koch wziął duży kamień i uderzył nim w moździerz. Nastąpił wybuch, wskutek którego moździerz został rozerwany, a Koch odłamkami żelaza uderzony w prawy policzek tak silnie, że żelazo przebiło głowę chłopca. Inny odłamek uderzył go w klatkę. Zaalarmowani silną detonacją lokatorzy rzucili się na ratunek dającemu się bez oznaki życia chłopcu.

Natychmiast wezwano lekarza pogotowia ratunkowego i powołano policję. Pomoc lekarza okazała się spóźniona, gdyż chłopiec przed jego przybyciem życie zakończył.

W pobliżu miejsca wypadku znaleziono torebkę z mieszaniną calichlorium i siarki wagi około 3 kg. Chłopcy przygotowali sobie do prawdopodobnie do strzelania w okresie przedświątecznym. Kamiński, który wspólnie z Kochem spowdował wybuch, uciekł w niewiadomym kierunku i nie można go narazie odszukać. Zwłoki Kocha zabezpieczono na miejscu. Policja wszczęła doch. dzień celem ustalenia, źródła, w którym chłopcy kupili calichlorium, jak wiadomo bowiem — sprze-

daż tego artykułu jest surowo zabronione.

## Przeciw pojednaniu z Polską Żyd podjudzał Litwinów

KOWNO, 10. 4. W chwili gdy przed gmachem muzeum wojennego odbywał się w dniu 24 ub. mies. zjazd zorganizowany przez gen. Nogaviciusa pod hasłem zachowania spokoju, jeden z mieszkańców Kowna Abram Bendysis wywiesił na balkonie swego mieszkania zielony transparent z wy-

stanowił, że nie może udzielić żadnych specjalnych ułatwień Żydom austriackim, pragnącym udać się do Australii. Władze australijskie informują, że nie udzieli żadnych dalszych zezwoleń obcokrajowcom, pragnącym znaleźć zatrudnienie w australijskim przemyśle cukrowym.

## W nocy koło cmentarza zbójce napadli kupca

Na posterunek w Nowym Dworze zgłosił się Abram Matysiak, mieszkaniec Nowego Dworu, i zameldował, że gdy jechał w nocy 7-go bm. do Nowego Dworu, za cmentarzem włoskim pod Bielankami podszedło do furmanki trzech osobników, którzy poprosili Matysiaka czy nie mógłby ich podwieźć. Matysiak odniósł. Odjeżdżając około 200 m. Matysiak został napadnięty przez tychże osobników, którzy zatrzymali konia, i zrabowali kilka paczek z bananami, peczem uciekli. Jeden z nich zgubił czapkę.

Tegoż dnia patrol policjantów po-

sterunku w Łomiankach przechodząc szosą koło Bielank zauważył w rowie dwóch osobników. Mężczyźni na widok policjantów rzucili się do ucieczki, lecz zostali wkrótce ujęci.

Okazało się, że są to Lawenty Deńdowicz oraz Jakub Górecki.

W rowie znaleziono 140 jaj, związane żywe indyki, kilkanaście baryłek masła, garnki ze śmietaną, sery oraz inne artykuły żywnościowe. Jak ustalono wszyscy trzej dokonali rabunku na szkodę Matysiaka. Są to również znani złodzieje mieszkający w Warszawie.

# Ani grosza żydom! Zakupy świąteczne tylko u chrześcijan

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-69 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka”). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3a Tel. 68-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.  
ADMINISTRACJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3a i pietro Tel. 8-19-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al. Jerozolimska 3a tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa  
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10-13-15-18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice, ul. Stawowa 16 tel. 318-28  
PRENUMERATA: miejscowa (z odzieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działem Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z prenią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji W M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju  
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — po dwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada  
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 1-27-33